

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI KULTURY, DZIEDZICTWA
NARODOWEGO I ŚRODKÓW PRZEKAZU
(NR 97)
z dnia 5 listopada 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu (nr 97)

5 listopada 2025 r.

Komisja Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zmiany w składzie prezydium Komisji,
- informacja na temat realizacji ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikiem oraz **dr Paweł Pietrzyk** naczelny dyrektor Archiwów Państwowych wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Michał Gajewski, Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Wśród nich jest pan doktor Paweł Pietrzyk, naczelny dyrektor Archiwów Państwowych (AP). Witamy pana, panie dyrektorze.

Naczelny dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: punkt nr 1 – zmiany w składzie prezydium Komisji; punkt nr 2 – informacje na temat realizacji Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowych zasobach archiwalnych i archiwach.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek dzienny.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jeśli można – mam sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym dodać do tego punktu sprawy różne. Chciałabym, żeby w tych sprawach różnych pan przewodniczący wyznał nam, kiedy zwoła posiedzenie Komisji, które przerwał już dwa razy. Właściwie to jest jedyne pytanie, jakie mam w tych sprawach różnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję.

Odpowiadając na pani pytanie – zwołam to posiedzenie Komisji przy następnym posiedzeniu Sejmu, tak że nie widzę potrzeby wprowadzenia takiego punktu.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

OK. Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wobec tego, że nie było sprzeciwu wobec tego porządku, stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji punktu nr 1 porządku dziennego.

Przepraszam bardzo, ale zapomniałem. Chciałem powitać nowych członków naszej Komisji: panią poseł Buczyńską i pan poseł Tomczak.

Jeżeli chodzi o pkt nr 1 porządku dziennego, to przewiduje on zmiany w prezydium Komisji. Przypominam, że na podstawie art. 20 ust. 3 regulaminu Sejmu Komisja powołuje i odwołuje członków prezydium w głosowaniu jawnym, większością głosów. Głosowanie przeprowadzimy według zasady: kto jest za, kto jest przeciw, kto wstrzymał się od głosu. Wybór zostanie dokonany, jeżeli kandydatka uzyska zwykłą większość głosów, to znaczy więcej głosów za niż przeciwnych. Głosy wstrzymujące są niebrane pod uwagę.

Tytułem wyjaśnienia, bo na pewno pojawiłyby się pytania. Szanowni państwo, zgodnie z wewnętrznymi ustaleniami koalicyjnymi proponuję dołączenie do składu prezydium Komisji pani poseł Aleksandry Leo, która jest od dawna członkiem tejże Komisji. Podkreślam raz jeszcze – są to ustalenia wewnątrzkoalicyjne.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Jaką koalicję ma pan na myśli?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Koalicję rządzącą, panie pośle.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Demokratyczną.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ktoś rządzi. Nawet wczoraj było wyjazdowe posiedzenie tejże Komisji w Lublinie.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy można?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, bardzo proszę. Pani poseł Lichocka.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Panie przewodniczący, cieszymy się, że koalicja rządząca postanowiła rozszerzyć Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu tylko o jedną osobę, bo przecież równie dobrze mogłaby ustalić rozszerzenie o 10 osób. Bo dlaczego nie? Prezydium Komisji liczy już teraz dosyć dużą liczbę posłów i posłanek. Rozszerzenie... Pani poseł Patrycja Leo rzeczywiście od początku pracuje tutaj, w tej kadencji w naszej Komisji. Jest aktywnym posłem i słowa krytyki nie powiem. Natomiast chodzi mi o to, że...

Posel Aleksandra Leo (Polska2050):

Pani posłanko, Aleksandra.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Aleksandra. Przepraszam, pani poseł. Oczywiście Aleksandra.

Chciałam tylko powiedzieć, że to nie jest żaden personalny przytyk, żadna sprawa personalna, tylko kwestia proporcji. Rozumiem, że kogoś ta koalicja rządząca jednak odwoła z tego prezydium, bo chyba w tej chwili chyba, jeśli chodzi o liczbę członków koalicji rządzącej w stosunku do opozycji, to proporcje są chyba 6 do 2 albo 5 do 2. One nie oddają proporcji głosów oddanych przez Polaków w wyborach parlamentarnych. Tak więc albo kpimy i rozszerzamy prezydium Komisji kaprysem rządzącej koalicji do nie wiadomo jakiej liczby, albo są państwo poważni i rozumiem, że kogoś z tego prezydium Komisji państwo też odwołują.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Na tym etapie nie odwołujemy.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Rozumiem, prawda etapu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie i panowie, przystępujemy do głosowania. Czy wszyscy państwo mają karty do głosowania? Dziękuję.

Otwieram głosowanie, przystępujemy do głosowania.

Pytanie brzmi: kto jest za?

Posel Joanna Lichocka (PiS):

My się wstrzymujemy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Wasza decyzja.

Kto jest za wyborem pani poseł Aleksandry Leo na funkcję członka prezydium, zastępcy przewodniczącego Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu? Panie i panowie, kto jest przeciw? Muszę poczekać na pana posła. Kto się wstrzymał? Czy pan zagłosował, panie pośle?

OK. Dziękuję. Zamykam głosowanie. Proszę sekretariat o podanie wyników.

Dziękuję uprzejmie. Głosowało 24 parlamentarzystów. Za było 17, przeciw – 2, wstrzymało się 5 osób. Tym samym pani poseł Aleksandra Leo uzyskała akceptację tejże Komisji. Dziękuję uprzejmie.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, mam wniosek formalny w związku z tym wyborem. Może nowa pani wiceprzewodnicząca opowiedziałaby nam teraz okoliczności tego, jak to nie została ministrem kultury i dziedzictwa narodowego? Bo to było bardzo ciekawe.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle...

Posel Urszula Augustyn (KO):

Wniosek przeciwny. Bardzo śmieszne.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dlaczego nie? Opinia publiczna byłaby zainteresowana.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Chcemy to głosować?

Posel Urszula Augustyn (KO):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Sprzeciwiam się temu wnioskowi.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Ploteczki.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zaraz, zaraz. Jakie ploteczki, panie pośle? Pan powiedział coś o ploteczkach. Tu chodzi o bardzo poważne sprawy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, sugeruję, żeby pan zaprosił panią poseł na kawę, to może panu opowie jak było.

Panie i panowie, przystępujemy...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To poważne sprawy dotyczące funkcjonowania rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle drogi, przystępujemy do realizacji punktu nr 2 porządku drugiego.

Witam jednocześnie panią minister Bożenę Żelazowską, która dołączyła do nas chwilę temu.

Pani minister, skoro pani dołączyła, bardzo panią proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Rozumiem, że w temacie dotyczącym archiwów?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie składu osobowego prezydium Komisji. Ani tego kto był, a mógł, albo nie był i nie został. Nie, nie. O archiwach.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

OK, dobrze.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, bardzo serdecznie dziękuję za powitanie, ale też za zaproszenie i za temat tego posiedzenia Komisji, jakim są zasoby archiwów państwowych. Jest ze mną pan naczelny dyrektor Archiwów Państwowych i pani kierownik departamentu, więc myślę, że wspólnie będziemy mogli odpowiedzieć na państwa pytania.

Bardzo się cieszę, dlatego że problem archiwalny jest dla nas szalenie istotny, ważny. Staramy się też poszerzać bazę archiwów na tyle, na ile pozwala nam budżet. Nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego za pośrednictwem naczelnego dyrektora AP w ramach działającej na terenie kraju państwowej sieci archiwalnej składającej się z 29 o charakterze regionalnym i 3 archiwów o charakterze centralnym. W AP gromadzone, zabezpieczone i udostępniane są archiwalia wytworzone między innymi przez lokalne władze i urzędy państwowe, instytucje wymiaru sprawiedliwości, samorządy, instytucje i organizacje – oświatowe, wyznaniowe, społeczne – przedsiębiorstwa przemysłowe, a także zbiory rodzin i majątków ziemskich, spuścizny osób prywatnych i zbiory regionalne. Najstarsze przechowywane materiały pochodzą z XII w., najnowsze zaś pochodzą z połowy XXI w.

Tak jak wspomniałam, wciąż mało jest powierzchni archiwalnych, ale budujemy w miarę możliwości budżetowych. W tym momencie mamy budowę dwóch archiwów. Natomiast chcę też powiedzieć, że bardzo sprawnie wykorzystujemy środki unijne z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko (FEnIKS) na kompleksową modernizację energetyczną wybranych obiektów archiwalnych. To są rzeczywiście duże kwoty i tą modernizacją objętych jest 27 budynków archiwalnych. Jeżeli są jakieś pytania to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję pani minister.

A teraz poproszę pana dyrektora Pawła Pietrzyka o przedstawienie informacji. Proszę uprzejmie, panie doktorze.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Dziękuję bardzo.

Może w uzupełnieniu tego, co pani minister już powiedziała, dodam tylko, że działalność archiwalna jest prowadzona w oparciu o Ustawę z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. Zaczynam od ustawy, dlatego że jest aktem, powiedziałbym, wiekowym, z 1983 r., ponad 40-krotnie nowelizowanym. Aktualnie też trwają przynajmniej dwie nowelizacje: jedna związana z podniesieniem opłaty za dostęp do dokumentacji nieosobowej przechowywawców; druga związana z digitalizacją i cyfryzacją w kraju, czyli rozporządzenie dotyczące postępowania z dokumentami elektronicznymi. Te nowelizacje są cały czas w toku.

Naczelnemu dyrektorowi AP podlegają te 32 jednostki, które pani minister przed chwilą wymieniła. Natomiast AP nie są tożsame z państwową siecią archiwalną, która jest dużo większa. W jej skład państwowej wchodzi jeszcze wszystkie archiwa wyodrębnione, w tym między innymi archiwum Sejmu, Senatu, prezydenta RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wszystkich służb oraz Instytutu Pamięci Narodowej. I te wszystkie jednostki tworzą tak naprawdę państwową sieć archiwalną. Z tym że archiwa wyodrębnione nie są bezpośrednio podległe naczelnemu dyrektorowi, natomiast są zobowiązane do wypełniania przepisów Ustawy z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach. I z tym w praktyce bywa różnie.

W tym momencie zasób Archiwów Państwowych to jest prawie 390 km akt zgromadzonych w postaci papierowej i prawie 16 tys. TB zgromadzonej w postaci elektronicznej. Od dłuższego czasu jesteśmy w etapie hybrydowym. To jest ostatnio modne słowo. Ta hybrydowość polega na tym, że jednocześnie w administracji państwowej i samorządowej – czyli w tych jednostkach, których dokumentacja wchodzi w skład narodowego zasobu archiwalnego – jest wytwarzana dokumentacja: zarówno w postaci papierowej, jak i w postaci elektronicznej. W tym momencie dokumentacji w postaci papierowej we wszystkich jednostkach administracji jest ponad 800 km.

I to jest ważna liczba do zapamiętania. Te dokumenty już tworzą narodowy zasób archiwalny, który w przyszłości musi trafić do AP. I to jest ważna informacja w kontekście infrastruktury AP, o czym też przed chwilą była mowa.

AP w tym momencie dysponują 96 budynkami, w których ta dokumentacja jest przechowywana. Zwracam uwagę, że zyskujemy wraz z budowaniem tej nowoczesnej infrastruktury, bo tylko w okresie, kiedy jestem naczelnym dyrektorem, czyli od 2019 r., liczba tych obiektów spadła o 10, czyli wyprowadziliśmy się z 10 starych, nienadających się tak naprawdę na przechowywanie narodowego zasobu archiwalnego budynków – częściowo do nowo wybudowanych. Z tych ostatnich to Archiwum Narodowe w Krakowie, jedno z największych i chyba najnowocześniejszych w tym momencie archiwów w Europie. Chyba mogę tak powiedzieć. Również oddział tego archiwum w Nowym Sączu, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

W tym momencie trwa realizacja inwestycji w Katowicach i rozpoczęła się inwestycja dla Narodowego Archiwum Cyfrowego (NAC). To też dosyć ważna informacja, bo NAC – które powstało w 2008 roku z przekształcenia Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, istniejącego od 1957 roku do 2025 roku, czyli do chwili obecnej – tak naprawdę nie ma swojej siedziby. Mamy więc nowoczesne archiwum zajmujące się cyfryzacją i digitalizacją, które jest bez siedziby. Mam nadzieję, że inwestycja, którą rozpoczęliśmy na ulicy Rakowieckiej, – to jest druga połowa budynku zajmowanego przez naczelną dyrekcję AP – zostanie dosyć sprawnie przeprowadzona i NAC w końcu będzie miało swoją siedzibę. Jesteśmy też w trakcie realizacji projektów. Będzie prezentacja projektu dla nowego budynku Archiwum Państwowego w Łodzi i nowego budynku Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. To właśnie dzisiaj się rozstrzyga. To są te inwestycje, które są teraz w trakcie realizacji.

Chciałbym też podkreślić, że działamy, opierając się na ustawie archiwalnej, natomiast przyjęliśmy ważny strategiczny dokument, który się nazywa „Strategia rozwoju archiwów państwowych do 2030 roku”. To jest dosyć kompleksowa strategia, która obejmuje wszystkie formy działalności AP – od tych urzędowo-organizacyjnych, poprzez kadry, na zasobie archiwalnym kończąc. I dzięki temu, że faktycznie wdrożyliśmy realizację tej strategii – nie powstał dokument, który został napisany i zapomniany, tylko jest autentycznie realizowany – dzięki tym projektom udało nam się przeprowadzić kilka ciekawych inicjatyw w sieci AP. Dość powiedzieć, że od momentu wdrożenia tej strategii w 2021 r. do tej pory rozpoczęliśmy 43 projekty realizowane wspólnie przez całą sieć AP. 22 z tych projektów w tym momencie już zostało zakończonych, 13 jest cały czas w trakcie realizacji. W tym są projekty związane z rozwojem infrastruktury, ale również projekty merytoryczne, z rozwojem różnych narzędzi IT służących do zarządzania dokumentacją, jak też projekty skierowane do pracowników sieci AP.

Między innymi dzięki temu, że realizujemy to właśnie w sposób strategiczny, przeprowadziliśmy dwie bardzo ważne akademie dla pracowników AP: Akademię Menadżera, gdzie chcemy budować nowoczesne kadry, nowoczesnych menadżerów, którzy będą w przyszłości – mam nadzieję – w stanie dobrze zarządzać archiwami państwowymi; trzy edycje Akademii Zarządzania Bezpieczeństwem, co jest bardzo istotne, dlatego że generalnie nie mamy w archiwach specjalistów z tej dziedziny, a w sytuacji, która się wydarzyła w 2020 r. i jest naszym dniem powszednim do dzisiaj, istotne jest to, żeby tego rodzaju działalność, taki projekt zabezpieczać. Tym bardziej, że uważam, iż AP i narodowy zasób archiwalny są jedną z części infrastruktury krytycznej państwa i powinny być szczególnie chronione na wypadek różnego rodzaju zagrożeń: nie tylko tych związanych z ewentualnym konfliktem zbrojnym, ale również tych związanych z wszelkimi innymi formami ryzyka, jak chociażby niedawne wydarzenia związane na przykład z powodzią, będące zagrożeniem dla zbiorów archiwalnych. W związku z tym tę akademię przeprowadziliśmy. 60 osób w skali sieci zostało przeszkolonych do tego, żeby w jakiś sposób właściwie reagować na te zagrożenia.

Wprowadziliśmy jeszcze jedną bardzo istotną rzecz związaną z bezpieczeństwem, czyli rozpoczęliśmy wewnątrz sieci archiwalnej tworzenie tak zwanych centrów dystrybucji na wypadek zagrożeń. I to powstało w wyniku naszego doświadczenia, od razu po ataku Rosji na Ukrainę, kiedy udzielaliśmy pomocy archiwom ukraińskim. Bardzo szybko zorientowaliśmy się, że kiedy już się coś dzieje, to zdobycie czegokolwiek jest ciężkie, czasami graniczy z cudem, a jeżeli jest możliwe, to bardzo drogo kosztuje. W związku z tym podjąłem decyzję, żeby utworzyć w sumie pięć takich centr dystrybucji na terenie kraju. Na razie skupiliśmy się na tych terenach wschodnich, więc powstało centrum dystrybucji w Rzeszowie, powstało centrum dystrybucji w Białymstoku, które jest otwierane w tym roku. One są dosyć dobrze wyposażone w różnego rodzaju

materiały, które mogą być potrzebne w sytuacji wystąpienia zagrożenia. Przede wszystkim mam nadzieję, że nigdy nie będziemy musieli tego używać, ale jeżeliby coś się wydarzyło, to wierzę, że te centra pozwolą nam w sposób szybki i zdecydowany na to zareagować.

Jesteśmy przygotowani również na ewentualne działania, jeżeliby nastąpiłby jakiś kryzys militarny. Mamy wewnątrz sieci stworzony plan działania związany z ratowaniem narodowego zasobu archiwalnego. Mamy wyznaczone miejsca, gdzie ewentualnie możemy te najcenniejsze dokumenty – głównie z tej ściany wschodniej – przemieszczać w głąb kraju. Mamy opracowane trasy tego przemieszczania. Materiały archiwalne we wszystkich tych archiwach zostały właściwie opisane i oznakowane. Znowuż mam nadzieję, że nigdy nie będziemy musieli tego używać, natomiast jeżeliby byłoby jakieś zagrożenie, to liczę na to, że będziemy w stanie takie działania dosyć szybko i sprawnie przeprowadzić. To jest również istotne w kontekście tego, co się dzieje w tym momencie.

Jeszcze wracając do infrastruktury, czyli olbrzymiego projektu termomodernizacji archiwów państwowych – 27 budynków tych archiwów będzie podlegało tej termomodernizacji naraz, w jednym momencie, tak naprawdę w ramach jednego projektu. To jest dla nas bardzo duże przedsięwzięcie logistyczne, dlatego że ta termomodernizacja w wielu przypadkach wiąże się z tym, że niestety musimy całkowicie wyprowadzić zasób archiwalny z budynków. W związku z tym już teraz ćwiczymy między innymi to, że materiały archiwalne są przewożone na terenie kraju. Podpisałem duże porozumienie-parasol z komendantem głównym Policji. Te konwoje są oczywiście robione w eskorcie, przy udziale Policji, więc przy tej okazji też ćwiczymy, jak się zachowywać w momencie, kiedy duże partie materiałów archiwalnych muszą być przewożone i przetransportowywane w inne miejsca na terenie kraju.

Staramy się jak możemy cały czas budować markę i rozpoznawalność AP, więc uczestniczymy w różnych projektach, przedsięwzięciach. Dokładamy starań, żeby to często były przedsięwzięcia, w których AP są partnerem z innymi instytucjami kultury, nie zawsze samodzielne. Ale na przykład samodzielnie odpowiadamy za kwestie związane z UNESCO. Jako naczelny dyrektor stoję jednocześnie na czele Polskiego Komitetu Programu UNESCO Pamięć Świata. Regularnie, co dwa, trzy lata, są nabory do listy krajowej UNESCO. Opiniujemy również te dokumenty, które Polska zgłasza do listy światowej. I myślę, że tutaj dosyć dobrze i sprawnie działamy, bo Polska w tym momencie jest krajem z jednym z największych liczbą wpisów na tę międzynarodową listę. Chyba, jak dobrze pamiętam, zajmujemy piąte miejsce na całym świecie, więc to jest dosyć dobra reprezentacja na tej liście światowego dziedzictwa dokumentacyjnego UNESCO.

Przybliżając zasób i archiwa ludziom, a szczególnie dzieciom, wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej od pięciu lat organizujemy duży konkurs, który nazywa się „Bez korzeni nie zakwitniesz. Moja Wielka i Mała Ojczyzna”. To jest konkurs genealogiczny, czyli działka bardzo ostatnio popularna. Przy okazji Wszystkich Świętych słyszałem bardzo dużo różnych wypowiedzi i materiałów medialnych na temat genealogii. Ona się cieszy bardzo dużym zainteresowaniem. Dość powiedzieć, że w ostatnim, zeszłorocznym konkursie wzięło udział ponad 400 szkół i ponad 700 dzieci. Patrząc też na inne konkursy, które w szkołach są organizowane, to jest naprawdę ogromna liczba. Ale staramy się wychodzić jeszcze dalej. Od zeszłego roku olimpiada historyczna dla juniorów organizowana pod patronatem naczelnego dyrektora AP i we współpracy z nimi. To więc się rozwija, co jest też istotne w kontekście programów nauczania, w które chcemy AP włączyć, żeby nauczanie historii odbywało się na podstawie źródeł w nich przechowywanych. Mam nadzieję, że to też się uda i wyjdzie.

Z problemów, które mamy – oprócz infrastrukturalnych, które w różny sposób próbujemy jakoś mitygować – jest kwestia związana z kadrami i z płacami w AP. Pod względem zarobków od lat zawsze jesteśmy w dolnej części tabelki publikowanej przez szefa służby cywilnej. Ostatnie duże zwiększenie płac miało miejsce w 2019 r., gdzie faktycznie skokowo dostaliśmy zastrzyk pieniędzy od obecnego tutaj pana ówczesnego ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego. Potem niestety kolejne działania rządów, szczególnie związane z ciągłym podnoszeniem płacy minimalnej, bardzo szybko nam tę nadwyżkę zlikwidowały. I znowuż jesteśmy w sytuacji takiej, że każda kolejna podwyżka tej płacy minimalnej powoduje to, że muszę każdorazowo występować o zwiększenie środków na wynagrodzenia, bo w dalszym ciągu część archiwistów łapie się pod względem zatrudnienia w tej dolnej granicy.

A zwracam uwagę na to, że już od dłuższego czasu w AP nie pracują tylko i wyłącznie archiwiści. Coraz bardziej, coraz mocniej potrzebujemy naprawdę wysokiej klasy specjalistów z innych dziedzin: od konserwatorów papierów – których w Polsce generalnie jest brak, bo z tego,

co mi wiadomo, jest jedna taka katedra w Toruniu i kończy ją co roku nie więcej niż 8 osób, więc można sobie wyobrazić, jak trudno takiego pracownika pozyskać do pracy w administracji państwowej – po specjalistów IT i od cyberbezpieczeństwa. Chyba nie muszę państwu posłom tłumaczyć, co się w obecnej chwili dzieje i tego, co mówiłem, że archiwa są elementem infrastruktury krytycznej państwa, o czym świadczy również to, że różne nasze serwisy i różne bazy danych są regularnie atakowane przez hakerów. Zazwyczaj udaje nam się bardziej lub mniej skutecznie na to reagować, ale były takie sytuacje, że na przykład główny serwis związany z udostępnianiem materiałów archiwalnych, czyli serwis szukajwarchiwach.gov.pl, był przez kilka dni niedostępny po ataku hakerskim. Na szczęście udało się – nie straciliśmy danych, nie straciliśmy żadnych kopii, które tam są zamieszczane.

Kolejna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, wykorzystując Komisję Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu i fakt, że – z tego, co wiem – projekt zmian Kodeksu wyborczego jest akurat w trakcie dyskusji nad jego zmianami. Chciałbym jeszcze raz podnieść kwestię przechowywania kart do głosowania z wyborów. Oprócz tego, że jest to generalnie spory wydatek, to jest to dla nas kłopot, bo, tak jak powiedziałem, nie dość, że borykamy się z brakiem miejsca na przejmowanie narodowego zasobu archiwalnego, to jeszcze musimy znaleźć je na przechowywanie kart z wyborów, które, mam nadzieję, po okresie obowiązywania zmiany, która zaszła w Kodeksie wyborczym, chyba niespecjalnie do czegokolwiek się przydadzą. Tym bardziej że ich przechowywanie odbywa się w taki sposób, jak są gromadzone, czyli zbieramy po prostu całe tony plastikowych worków, które są zwożone z komisji wyborczych do miejsc przechowywania. One nie są przechowywane bezpośrednio w archiwach – wynajmujemy na to specjalne pomieszczenia, głównie ze względu na bezpieczeństwo, dlatego że niestety nie jesteśmy w stanie stwierdzić, co w tych plastikowych workach oprócz kart do głosowania jest.

A generalnie wiemy, co w nich jest: wszystko. Oprócz części różnych metalowych długopisów, ołówków, pozostały również śniadania czy innego rodzaju posiłki niezjedzone przez członków komisji. Oni ciężko pracują. Są 24 albo 48 godzin na warcie, więc potem czasami wszystko razem do tych worków trafia, co niestety po prostu grozi tym, że wpuszczając to do magazynów, w których przechowywany narodowy zasób archiwalny, mógłbym narazić go na zakażenie.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szczury.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

A to dopiero powoduje koszty, których, jak rozumiem, wszyscy chcemy uniknąć. Poddaję to pod rozagę państwa posłów, żeby jednak tych kart z wyborów nie przechowywać. Tak, mogę to rozwijać dalej, jeżeli będą pytania z tym związane.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jak długo je przechowywać?

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Wydaje mi się, że rozsądnym rozwiązaniem byłby jednak powrót do tego, co było. Wtedy po uznaniu wyborów za ważne przez sąd było pół roku na to, żeby te akta zostały z komisji zwiezione do gmin, więc i tak nie były one brakowane. Realnie było tak, że one i tak leżały jeszcze w gminach około roku zanim wszystkie procedury związane z tym, żeby je wybrakować, zostały przeprowadzone. Myślę, że to był wystarczający okres. Natomiast widzimy już teraz, po tym okresie, że chyba nie sprawdziło się zwożenie ich do AP i przetrzymywanie przez pięć lat, by potem nie były do wykorzystania w żaden inny sposób. Jeżeli więc byłaby taka wola polityczna, to bardzo optowałbym za tym, żeby wrócić do poprzedniego rozwiązania.

Tyle chciałem na początek powiedzieć. Nie wiem, czy o czymś zapomniałem. Ale to chyba wszystko. Chętnie odpowiem na pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Na pewno się pojawia, panie dyrektorze. Dziękuję uprzejmie.

Panie i panowie, otwieram dyskusję. Bardzo proszę.

Dlatego czekałem – pan poseł Gliński. Potem pan poseł Ściebiorowski. Bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Najpierw chciałem podziękować panu dyrektorowi i wszystkim polskim archiwistom, bo faktycznie to jest szczególna instytucja, niebywale ważna dla każdego państwa, która w ostatnich latach w miarę stabilnie i dobrze pracuje. Tak że chciałbym państwu wszystkim polecić te uwagi pana dyrektora na temat sytuacji archiwistów pod względem zarobków. Faktycznie staraliśmy się to jakoś poprawiać. Jak pan dyrektor mówił, w tej chwili mamy znowu stagnację. Powinniśmy wszyscy być zainteresowani tym, żeby tę sytuację naprawić. Niestety tegoroczny i przyszły budżet jednoznacznie wskazują na to, że nie poprawimy tej sytuacji. Za to odpowiedzialna jest obecna władza. Natomiast chciałbym w dwóch sprawach: w jednej konkretnej i w jednej szerszej.

A mianowicie, jeżeli chodzi o ten konkretny, powołaliśmy instytucję kultury, która nazywa się Centrum Archiwistyki Społecznej (CAS). To jest instytucja szczególna, powołana we współpracy, we współprowadzeniu z Ośrodkiem KARTA, znana wszystkim, którzy się polskim dziedzictwem i kulturą zajmują. CAS bazuje na *know how* Ośrodka KARTA, ponieważ archiwistyka społeczna to są te archiwa lokalne, zawodowe, zakładowe czy rodzinne, odnośnie do których musi być jakiś format, jakaś infrastruktura, która pomaga zachować te archiwa, żeby nie przepadały. I CAS między innymi tym się zajmuje, zresztą od samego początku we współpracy z AP. Wiem, że status tej instytucji został zmieniony. Nie wiem dlaczego. To znaczy – z tego, co wiem – Ośrodek KARTA w tej chwili już nie współprowadzi CAS. Moje pytanie brzmi: dlaczego? Korzystaliśmy z formuły współprowadzenia, ponieważ ona daje możliwość wkładu dwóch różnych doświadczeń, dwóch różnych instytucji. I, jak mówię, *know how* Ośrodka było przydatne do tego, żeby z państwowych pieniędzy zrobić instytucję, która łączy wkład podmiotu publicznego i podmiotu pozarządowego, zasłużonego w sprawach dotyczących archiwistyki społecznej.

Drugie pytanie dotyczy szerszych kwestii, a mianowicie inwestycji. Tak jak w ogóle w kulturze, mamy w tej chwili regres z inwestycjami. Przypominam – na przyszły rok to jest spadek inwestycji o 500 mln zł. Te inwestycje, o których pani wspomniała – i pan dyrektor też o tym mówił – były zaplanowane, zaprojektowane jeszcze za naszych czasów. Dobrze, że termomodernizacja jest kontynuowana, że NAC ma podpisaną tę inwestycję, która była wtedy wymyślona przez pana dyrektora i procedowana wcześniej. Panie dyrektorze, ta termomodernizacja, jak rozumiem, jest przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej? Czy jest przez MKiDN? Bo to warto przypomnieć.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Termomodernizacja jest ze środków unijnych.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Wiem, że z unijnych, ale przez jaki podmiot? Czy przez resort, przez FEnIKS, czy przez NFOŚiGW?

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Przez NFOŚiGW. Tak jak było.

Posel Piotr Gliški (PiS):

Tak jest. Właśnie. To nie jest więc FEnIKS dla kultury, tylko to jest poprzez ochronę środowiska. To są dobre projekty. Sprawdziliśmy to na szkolnictwie artystycznym, gdzie około 150 szkół artystycznych zostało zmodernizowanych i to jest bardzo dobre przełożenie. Wtedy wymyśliliśmy, żeby tę formułę przełożyć – Departament Funduszy i Spraw Europejskich MKiDN to pociągnął – na archiwa i to na pewno pomaga.

Natomiast jest dramat, jeżeli chodzi o potrzeby nowych inwestycji w archiwach. Państwo – ten pan, który przyszedł w grudniu 2023 r – wysadziliście niestety w powietrze projekt, nad którym trzy lata pracował nie tylko resort kultury, ale także inne resorty, a mianowicie partnerstwo publiczno-prywatne (PPP) i budowę pięciu nowych archiwów państwowych, tam, gdzie to było najbardziej potrzebne. I to powinno – zwłaszcza lokalnych posłów – przerażać, że tych archiwów w najbliższym czasie nie będzie, bo państwo ogłaszacie, że robicie projekty w Łodzi i w Piotrkowie Trybunalskim. OK, właśnie tam zdaje się miały być dwa moduły, ale trzy pozostałe: zawsze myślę, ale zdaje się, że Szczecin, Kołobrzeg czy Koszalin i Katowice, tak?

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Poznań.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Poznań, przepraszam bardzo. Uczulam posłów, zwłaszcza z tych regionów. To wypadło i nie wiadomo kiedy będzie. Podejrzewam, że nigdy. Na pewno nie za tej władzy. Nie można tak nieodpowiedzialnie postępować. Wyrzuciliście projekt partnerstwa publiczno-prywatnego, który w trudnym okresie budżetowym powodowałby, że państwo polskie by nie inwestowało, a miałyby pięć nowych archiwów. Projekt na 50 lat. Owszem, to były wielkie sumy, ale na 50 lat, bo tak wyglądają te projekty partnerstwa publiczno-prywatnego, gdzie wszystko było sprawdzone, policzone i sprawdzone, ponieważ archiwa są specjalnymi inwestycjami, które można....

Wiem, panie przewodniczący, że pan się śpieszy, ale jednak powiem, żeby opinia publiczna wiedziała, jak się sensownie gospodaruje i racjonalnie przygotowuje projekty przez wiele lat, przez wiele resortów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie spieszę się. Gdybym się spieszył, to...

Posel Piotr Gliński (PiS):

A później przychodzi człowiek nieodpowiedzialny i wywala wszystko w powietrze, bo on ma inne zadania – udowodnienia, że Gliński był złodziejem. Opinia publiczna powinna wiedzieć, że mamy do czynienia z troglodytami, którzy niestety w tej chwili prowadzą ten resort i między innymi wysadzili taki projekt za pomocą...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle drogi, siedzi tutaj pani minister. Raczej nie powinien się pan zwracać do niej per troglodytko. Bardzo proszę.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Mówię o kierownictwie, które przypomina mi właśnie tego rodzaju odpowiedzialność za to, co robi. To niech pani minister nam odpowie i wytłumaczy, dlaczego wyrzuciliście projekt budowy pięciu archiwów dla Polski, przygotowywany przez urzędników trzech resortów przez wiele lat. I nie macie w tej chwili żadnej koncepcji zamiennnej, ponieważ projekty trzeba przeprojektować, jeżeli się chce coś zbudować. Natomiast decyzja o projektowaniu nie jest decyzją o inwestycji i o budowie. I takich decyzji nie ma. Mówię o nowych archiwach w tych pięciu lokalizacjach niezbędnych do tego, żeby polskie archiwa mogły funkcjonować.

I niestety to jest smutna konstatacja, ponieważ wszyscy wiemy, że te dwa archiwa po prostu nie zostaną zbudowane, bo w sytuacji, kiedy jest zmniejszenie budżetu na kulturę... Przypominam opinii publicznej – w tym roku po raz pierwszy, historycznie zmniejszone są środki nominalnie w części 24 na kulturę, z czego spadek na inwestycje o 500 mln zł. To z czego chcecie państwo zbudować? Nie zbudujecie tego, zostawicie nam wszystko zniszczone, rozgrzebane i niezbudowane. Tak to wygląda. I dlatego takie porównania, chociaż one nie są przekraczające granice.

Zresztą wiecie państwo, że to jest coś niebывale oburzającego. Doszliście do władzy na hasła, które jest niecenzuralne do tego stopnia, że go nie można w tej sali powtórzyć. A oburzacie się na określenie „troglodyta”.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Jeszcze od ruskich wzięte.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Zastanówcie się, co wy robicie z polskim życiem publicznym, z polską polityką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Pani minister, pani przewodnicząca, będzie czas na odpowiedź na pytania i nie tylko pytania, być może na inwektywy. Pan poseł Ściebiorowski.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani minister, panie dyrektorze, szanowna Komisjo, chciałem zapytać w kwestii archiwów. Jakie jest średnie obłożenie archiwów zasobami, czyli jakie są tak zwane moce przerobowe? To pewnie różnie wygląda dla poszczególnych oddziałów, ale poprosiłbym, o odpowiedź odnośnie do skrajnych przypadków: gdzie tej przestrzeni jest najwięcej, gdzie najmniej. Prosiłbym o odpowiedź.

Jeszcze chciałbym wrócić do pytania pana posła ministra Glińskiego z początku posiedzenia Komisji, bo było ciekawe. Ale może najpierw pan minister Gliński nam odpowie, jak nie został premierem. Dziękuję bardzo.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo merytoryczne.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Słuchajcie, zostawmy to. Proszę.

Widzę, pani przewodnicząca Lichocka.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Bardzo chętnie. Możemy?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie możemy.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym jednak wrócić do powagi tej naszej rozmowy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Przewodnicząca Lichocka...

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To, co mówił Piotr Gliński było poważne. To, co pan mówił, jest takie jak zwykle.

Chciałabym wrócić do początkowej wypowiedzi Piotra Glińskiego i też podziękować bardzo i panu dyrektorowi, i całemu zespołowi AP za naprawdę misyjną pracę, bo rzeczywiście nie są państwo wynagradzani tak, jak być powinni. Nie ma takich inwestycji, jak być powinny. A to działa, te programy AP działają. Program „Szukaj w Archiwach” jest pewnie znany większości dorosłych Polaków i młodzieży, bo co chwila – przynajmniej ja mam takie doświadczenie – się z tego korzysta. Podziwiam stopień digitalizacji. Mam wrażenie, że ten że w przestrzeni cyfrowej czasami przybywa dokumentów zdigitalizowanych wręcz skokowo. To jest świetne dla poszukiwaczy historii rodziny.

Chciałam również podziękować, bo gdy pisałam i zajmowałam się Jarosławem Markiem Rymkiewiczem, to dzięki bezinteresownej, spontanicznej, bardzo szybkiej pomocy archiwistów w Kaliszu udało mi się bardzo wiele rzeczy ustalić. Dzięki digitalizacji archiwów też wielu rzeczy można się dowiedzieć. Ale powiem prywatnie, że idąc od wszystkich gałęzi, od wszystkich stron, udało mi się dojść do moich własnych korzeni w połowie XVIII w., ponieważ te zasoby wyglądają już tak świetnie. W porównaniu do tego, co było 10 czy 15 lat temu, jest to skok kopernikański. Tak że bardzo gratuluję i bardzo dziękuję.

Chciałabym się też dowiedzieć, jak wygląda przyszłość dalszego procesu digitalizacyjnego? Czy mają państwo na to wystarczający budżet? Na pewno nie, ale jak to wygląda, jeśli chodzi o dalszą digitalizację?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze? Jeżeli nie, to pozwolę sobie zadać pytanie. Panie dyrektorze, ta nowelizacja Kodeksu wyborczego, o której pan wspominał, to jest 2015 czy 2016? Chciałabym o to dopytać. I jaki był łączny koszt przechowywania owych worków z kartami wyborczymi od momentu wejścia w życie tego przepisu do końca tego roku? Bo jeżeli mówimy o roku 2025, to mówimy o szacunku, ale jednak mówić możemy. Czyli łączny koszt przechowywania tych worków z kartami do głosowania od momentu wejścia przepisu obligującego was do przechowywania przez pięć lat kart wyborczych.

Panie i panowie, czy ktoś jeszcze? Bo jeżeli nie, to zamknę dyskusję.

Posel Babinetz, proszę uprzejmie.

Posel Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, panie dyrektorze, chciałem tylko dodać do tego, o czym mówiła pani przewodnicząca Joanna Lichocka, że tę wybitną pracę archiwistów widać też chociażby na przykładzie Centralnego Archiwum Wojskowego, czyli Wojskowego

Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Tam też w obecnych, ostatnich latach wykonano olbrzymią pracę, jeśli chodzi o opracowywanie zbiorów, digitalizację, ułatwienie udostępniania materiałów archiwalnych i źródeł. Tak że rzeczywiście należy się szacunek polskim archiwistom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Teraz mam pytanie: panie minister czy pan dyrektor? Czy też wspólnie i w porozumieniu?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

O odpowiedź na to dosyć szczegółowe pytanie proszę pana dyrektora, a ja za chwilę też zabiorę głos.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Dobrze. To znaczy nie wiem, komu odpowiedzieć.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Panu przewodniczącemu. A ja potem odpowiem panu.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Znaczy po kolei...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Po kolei na wszystkie pytania, problemy, które zostały poruszone.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Przepraszam bardzo, skoro po kolei... Bo myślałam, że na początek pytanie pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Nie, nie. Nie widzę chętnych, dlatego też oddaję państwu głos.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Oczywiście. To pozwólcie państwo, że rozpocznę odpowiedź na zadane przez państwa pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję państwu za dobrą ocenę pracy archiwistów i prace instytucji. Absolutnie ją podzielamy. Cieszę się, że w opinii społecznej jest taka ocena. Też jesteśmy tego zdania. Bardzo dziękujemy polskim archiwistom, bo wiemy, że jest to praca żmudna, wymagająca, w trudnych warunkach i często rzeczywiście nie najlepiej opłacana, aczkolwiek z roku na rok, tak jak pań dyrektor był uprzejmy wspomnieć, w dotacjach celowych staramy się podnosić kwoty na wynagrodzenia.

O odpowiedź na pierwsze pytanie zadane przez pana posła Glińskiego proszę panią kierownik z Departamentu Mecenatu Państwa MKiDN.

Natomiast skoro jestem przy głosie, to chciałam też odpowiedzieć na pytania dotyczące inwestycji, o których pan poseł Gliński wspomniał. W tym temacie pan poseł wystosował też do nas dwie interpelacje w 2024 r., na które otrzymał szczegółową odpowiedź. Tak, inwestycje są szalenie ważne. Archiwa i nowe obiekty są bardzo potrzebne. Wyobraźcie sobie państwo, że za czasów PRL nie powstało żadne archiwum. I w ramach programu, o którym tutaj mówimy, jest rozpoczęta budowa dwóch archiwów: w Łodzi i w Piotrkowie Trybunalskim. Te prace trwają, idą zgodnie z planem. Z kolei następne trzy archiwa, które były w zaprojektowane w tym planie wieloletnim, będą budowane sukcesywnie. Działki, na których będą budowane, należą do Skarbu Państwa i absolutnie się z tego nie wycofujemy, tylko urealniamy koszty, inwestycje i ich realizację w poszczególnych latach.

Tak że bardzo dziękuję. Proszę panią kierownik o odpowiedź na pierwsze pytanie zadane przez pana posła, dotyczące Centrum Archiwistyki Społecznej i jego współpracy z OŚROD-KIEM Karta.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani Hanna Staszewska, główny specjalista do spraw koordynowania prac Zespołu do spraw archiwów w Departamencie Mecenatu Państwa MKiDN. Bardzo proszę.

Główny specjalista ds. koordynowania pracy Zespołu ds. archiwów w Departamencie Mecenatu Państwa Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Hanna Staszewska:

Dzień dobry.

Rzeczywiście CAS od stycznia 2020 r. to była instytucja kultury współprowadzona przez ministra kultury i Ośrodek KARTA. W zeszłym roku, bodajże w czerwcu, pan prezes Gluza sam wystąpił z wnioskiem o wycofaniu się Ośrodka ze współprowadzenia instytucji i od 1 stycznia 2025 r. CAS jest prowadzone tylko i wyłącznie przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Centrum rozwija się świetnie. Dwa tygodnie temu odbył się VI Kongres Archiwów Społecznych w Warszawie. Od przyszłego roku centrum będzie prowadziło własny program dotacyjny pod nazwą „Dziedzictwo społeczne” z budżetem 1280 tys. zł. Archiwa społeczne będą mogły występować o środki na rozmaite projekty dotyczące zachowania dziedzictwa w zakresie archiwów społecznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję pani.

Pani minister, kto teraz? Pani minister dalej kontynuuje? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Chciałabym jeszcze tylko dodać, żeby to rzeczywiście głośno wybrzmiało, że jeżeli chodzi o działania kompleksowej modernizacji energetycznej wybranych obiektów archiwalnych, to w Polsce jest już drugi etap termomodernizacji i jest objętych nim 27 budynków archiwalnych. Koszt całkowity tej inwestycji wynosi 346 mln zł, z czego 278 mln zł to środki unijne. Reszta to są środki MKiDN. Tak że te prace przy budowie, zabezpieczaniu, termomodernizacji budynków archiwalnych są dla nas bardzo istotne i one trwają. Są pod nadzorem pana dyrektora i myślę, że w tym terminie, w którym są zaplanowane, absolutnie będą rozliczone, a obiekty będą wyremontowane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tyle?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Tak, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

OK. Dziękuję, pani minister. Może udzielię potem głosu. Na razie odpowiadają państwo, nasi goście. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Naczelny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Dobrze, to jeszcze à propos tego jak archiwa są obłożone i co się dzieje. Według danych z naszego sprawozdania na koniec 2024 r. to spośród 96 budynków, o których mówiłem, które archiwa zajmują, w 23 rezerwa magazynowa była już całkowicie wyczerpana. I obliczamy, że w ciągu najbliższych trzech lat kolejne 36 budynków straci to miejsce do przechowywania. Z końcem 2025 r., według wiedzy, którą mam z ostatniego sprawozdania, między innymi archiwa państwowe w: Gdańsku, Lublinie, właśnie w Piotrkowie Trybunalskim, w Płocku, w Poznaniu, niestety wspomniane tutaj w Siedlcach, Szczecinie, Toruniu. Nie mówię o Warszawie, bo w tym momencie tam jest chyba sytuacja najgorsza w całej Polsce, więc musiałaby być w końcu pod specjalnym nadzorem, bo jak nie, to nam się za chwilę załamie. To więc tyle jeżeli chodzi o obłożenie, na potwierdzenie, bo to są twarde dane, które na bieżąco monitorujemy.

Zresztą wybierając miejsca do inwestycji, też staramy się patrzeć na to, żeby przypadkowo nie skakać po mapie, tylko robić te inwestycje tam, gdzie one są faktycznie potrzebne. Dziękuję za pochwały związane z digitalizacją. Staramy się i robimy co możemy. Natomiast to też jest zagadnienie ogólne i tak naprawdę olbrzymie. Przed nami cały czas wyzwanie. Znacząco inaczej – jesteśmy w czołówce państw europejskich pod względem zdigitalizowanych materiałów archiwalnych i ich udostępniania online. Ale to jest 2% zasobu.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Ale i tak inni chcą się od nas uczyć.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

I tak inni chcą się od nas uczyć. Ale tak, to jest 2% zasobów. Przed nami jest olbrzymie wyzwanie, które po części wiąże się z tym, że tak naprawdę trzeba przystąpić do opracowania nowego prawa archiwalnego, bo, co mówiłem, ustawa z 1983 r. nie przystaje do dzisiejszych rzeczywistości i kolejne nowelizacje już tutaj nic nie załatwią. Znaczący ten akt już jest tak nieczytelny, że chyba najwyższa pora, żebyśmy ustanowili nowe prawo archiwalne, które pomogłoby nam realizować w sposób właściwy te zadania, które są przed nami.

Jeżeli chodzi o karty wyborcze, to one tak naprawdę zostały zmienione ustawą z 2018 r. I nie powiem dokładnie jaka kwota...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rząd wielkości.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Ale przechowywanie tych kart wyborczych kosztuje nas mniej więcej około 20 mln zł rocznie. Jak więc policzymy nawet tylko od 2019 r., od wyborów, to byłbym w stanie wybudować za to nowy budynek. Naprawdę bardzo więc proszę o rozważne podejście do tego...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Problemu.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Problemu. Tak.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie zadane pytania.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Proszę państwa, mam jeszcze dwa zgłoszenia, ale proszę krótko – nie o refleksje, a jednak o pytania. Pan poseł Gliński, potem pan poseł Ściebiorowski.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Mam krótkie pytanie. Chodzi mi o doprecyzowanie. Pani minister mówiła, że budowa się toczy. Żebyśmy się dobrze zrozumieli – czy obie te inwestycje są w ramach wieloletniego programu rządowego? Bo słyszałem o nakładach w tym roku na projekt budowlany. Natomiast jaką mamy pewność, że ta inwestycja będzie kontynuowana w sensie nakładów na samą budowę?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Wieloletni program rządowy został inną podjętą uchwałą... On już nie funkcjonuje i pan dobrze o tym wie, panie pośle. Natomiast są to środki na projekty, które są realizowane. Może rzeczywiście słowo „budowa” było za dużym słowem na ten moment, ale w projekcie są zaplanowane środki na te dwa obiekty w Piotrkowie Trybunalskim i w Łodzi.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Momencik. To jest kwestia narysowania projektów przez architektów?

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To są nakłady na projekty budowlane. To nie są nakłady na inwestycje budowlane.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan poseł Ściebiorowski.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Sprecyzuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

W tym momencie zakończyliśmy ogłoszone konkursy na projekty.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Tak.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Zarówno w Łodzi, jak i w Piotrkowie wybrany został zwycięski projekt. I mamy zagwarantowane środki – mam nadzieję, że w przyszłym roku – na zrobienie tych projektów budowlanych. Dopiero potem jest kolejny etap – inwestycja.

Posel Piotr Gliński (PiS):

A gdyby pan dyrektor mógł mi przypomnieć – kiedy miało powstać te pięć archiwów w projekcie PPP, który został zniszczony przez obecną władzę?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Panie pośle, to może odpowiem na to pytanie. Do 2052 roku.

Posel Piotr Gliński (PiS):

Nie, nie. Kiedy miały stać budynki?

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Już uszczegółowię. Projekt miał zakończyć się w 2027 r. A splata...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Czyli za dwa lata mielibyśmy gotowych pięć archiwów.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

No nie wiem.

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest stawka, którą państwo przegraliście. Za dwa lata mielibyśmy pięć gotowych archiwów.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale to jest pańska opinia.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

To nie jest opinia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

To jest opinia, bo równie dobrze, gdyby nie było...

Posel Piotr Gliński (PiS):

To jest rządowy program, który państwo zniszczyliście.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ale równie dobrze, gdybyście nie wprowadzili obowiązku przechowywania kart wyborczych, to mamy 100 mln zł do wydania, tak? Bo 5 razy 20 mln zł to jest 100 mln zł. Nie licytujmy się więc może w ten sposób.

Posel Ściebiorowski.

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Droży państwo, to jest rozłożenie...

Posel Piotr Gliński (PiS):

Ale na te archiwa zostały pieniądze. Co pan opowiada?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Posel Ściebiorowski ma w tej chwili głos.

Posel Łukasz Ściebiorowski (KO):

Panie przewodniczący, pani minister, panie dyrektorze, mam jeszcze pytanie uściślające. Rozumiem, że digitalizacja i cyfryzacja tych zasobów... Można, tak? Rozumiem, że wyhamowałyby w pewien sposób zapewnianie się tych zasobów. Ale, jak pan powiedział, żeby to robić jeszcze w szerszym zakresie, potrzebne są pewne zmiany prawne jeżeli chodzi o formę archiwizowania, tak? Tak może w skrócie, bo to pewnie będzie szeroki temat.

Naczelnny dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Dobrze, w skrócie. Jak państwo – przynajmniej częściowo – wiecie, Ministerstwo Cyfryzacji realizuje olbrzymie projekty, między innymi związane z elektronicznym zarządzaniem dokumentacją. My też w nich uczestniczymy, jesteśmy przy tym cały czas obecni, to wszystko się odbywa w kooperacji z nami i w uzgodnieniu z nami, żeby one pasowały do całości.

Natomiast tak naprawdę to ciągle się dzieje. To Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją (EZD), słynne już w wielu instytucjach, działa. Natomiast cały czas jesteśmy w tym okresie przejściowym, który już trwa, żeby nie sięgać zbyt daleko wstecz, przynajmniej 5 lat i w mojej ocenie przy tych warunkach, jak widzę, jak to jest zrealizowane, potrwa jeszcze spokojnie kolejne 10 lat. To oznacza tylko i wyłącznie to, że w tym czasie jednocześnie powstaje zarówno dokumentacja w formie elektronicznej, jak i dokumentacja w formie papierowej.

W tym momencie tej papierowej, która ma tworzyć narodowy zasób archiwalny, w całej administracji jest, jak powiedziałem, 800 km. W archiwach mamy zgromadzone w tym momencie 390 km. Proszę sobie zobaczyć proporcje. Czyli potrzebujemy miejsca na dwa razy więcej niż to, co mamy. Bo nie zniszczymy tego, co już zostało wytworzone w papierze. To jest niezależne od tego, co powstaje w formie elektronicznej. Na to jesteśmy w pewien sposób przygotowani. Byliśmy nawet szybsi niż Ministerstwo Cyfryzacji oraz budowa EZD, bo mamy system, który się nazywa Archiwum Dokumentów Elektronicznych i jesteśmy gotowi do tego, żeby przejmować do tego systemu w formie elektronicznej. Możemy powiedzieć, że jesteśmy zabezpieczeni.

Natomiast to jest w tym momencie, kiedy jeszcze niewiele się dzieje i ruch jest nieduży. Za chwilę ten system będzie wymagał olbrzymich nakładów i olbrzymia ilość miejsca na serwerach będzie potrzebna do tego, żeby przejmować coraz większe, w tysiącach liczone terabajty dokumentacji elektronicznej. Mamy, mówiąc z angielska, *double trouble*. Znaczy trzeba zagospodarować i jedno, i drugie pole jednocześnie. Znaczy praktycznie nie mamy czasu do stracenia.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Czy mogę dopytać się o jedną rzecz?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, bardzo proszę.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

W takim chciałabym jeszcze wrócić do kwestii niebudowania tych dwóch archiwów. One są, jak rozumiem, dopiero na etapie przygotowania projektu budowlanego po rozstrzygnięciu konkursu architektonicznego. W związku z tym nawet jeszcze nie ma pozwolenia na budowę. Chciałabym się dowiedzieć, jaki jest termin zakończenia prac budowlanych i zbudowania, zdania do użytku tych archiwów – przynajmniej w Piotrkowie i w Łodzi. Jaki państwo macie założony termin?

Sekretarz stanu w MKiDN Bożena Żelazowska:

Proszę.

Naczelný dyrektor AP dr Paweł Pietrzyk:

Harmonogram jest taki. Rozstrzygnęliśmy konkurs – w zasadzie to się dzieje teraz. W związku z tym przyszły rok jest na opracowanie tych projektów i uzyskanie pozwolenia na budowę. Od 2027 roku – rozpoczęcie budowy. Jak wszystko będzie szło gładko, pięknie i łatwo, to dwa, trzy lata trzeba liczyć. Czyli rok 2030.

Posel Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Bardzo dziękuję pani minister, panu dyrektorowi, panom posłom.

Ponieważ wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia, zamykam posiedzenie Komisji. I jutro mamy kolejne posiedzenie o godz. 10.00 w budynku U.